

Y.A.C., Bo tak najpro

Czas już iść.

Coraz bliżej tego jest.

Ona śni, jeszcze łatwiej będzie stąd wyjść.

Jeszcze spojrzę, tak właśnie zapamiętam cię.

Nigdy nie myśl o mnie źle.

Zostawię to, co w życiu najcenniejsze jest.

To, co cenne wyrzucę gdzieś daleko, nie odwrócę się.

Nie, nie pytaj mnie, dlaczego tak, tak właśnie jest.

Ktoś może by kiedyś mi wybaczy
i zrozumie, że nie chciałem ranić cię.

Mówiłem ci, nie potrafię innym być.

Oto ja umieram, bo nie nauczono go tak żyć.

Może odchodzi, bo tak bardzo boi się,

że jeszcze bardziej skrzywdzi cię.

Zostawię to, co w życiu najcenniejsze jest.

To, co cenne wyrzucę gdzieś daleko, nie odwrócę się.

Nie, nie pytaj mnie, dlaczego tak, tak właśnie jest.

Ktoś może znowu mi wybaczy
i zrozumie, że nie chciałem ranić cię.

Zostawię to, co w życiu najcenniejsze jest.

To, co cenne wyrzucę gdzieś daleko, nie odwrócę się.

Nie, nie pytaj mnie, dlaczego tak, tak właśnie jest.

Ktoś może by kiedyś mi wybaczy
i zrozumie, że nie chciałem ranić cię.